

Ponowny przetarg na budowę targowiska!

(Artykuł przesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej)

Będąc uważną obserwatorką życia w naszej gminie - znalazłam w ubiegłym tygodniu na stronie gminy Kęty ponowne ogłoszenie o przetargu pt. „Budowa targowiska miejskiego wraz z budynkiem sanitarno-gospodarczym w Kętach”.

Przetarłam oczy, licząc że to zjawą, która niestety zamieniła się w smutną rzeczywistość. Zachodzę w głowę, jak to jest, skoro już raz odbył się przetarg na to zadanie, została podpisana umowa, wykonawca wszedł na teren budowy i zapadła cisza. Na pytanie radnego A.Bryzka na jednej z ostatnich sesji dlaczego przerwano budowę, z-ca burmistrza zwany „Co ja tu robię” lub „Powolniakiem” odpowiedział, że zaszła konieczność uzupełnienia dokumentacji czy coś w tym rodzaju. Po prostu kłamał.

W wyniku przetargu dniu 19.12.2013r. zostało udzielone firmie P.P.H.U. „WIKING” Tadeusz Płaneta 28-130 Stopnica, Wolica 40, zamówienie na kwotę 2 277 163,63 zł brutto za wykonanie w/w zadania. Nawet ukazało się na Info Kęty zdjęcie z podpisania umowy. Należy dodać, że zgodnie z kosztorysem inwestorskim całe zadanie miało kosztować 3 017 527,22 zł netto, tj. 3 711 558,48 zł brutto, czyli wygrała oferta o prawie 1,5 mln zł tańsza, co wg opinii fachowców było niemożliwe wybudowanie targowiska za tak niską cenę. Pomimo protestów części radnych (tych z opozycji), Zarządu Dzielnicy Stare Miasto i nawet handlowców, burmistrz Bąk wraz z dyspozycyjnym Zawadzkiem i jego przybocznym Furtakiem, przeforsowali na sesji nadzwyczajnej tą inwestycję.

Nie trzeba było długo czekać, kiedy ledwie po rozpoczęciu budowy, firma zniknęła z placu budowy, a burmistrz „Co ja tu robię” vel „Powolniak” pytany o powód, uraczył wszystkich kłamstwem.

Nasuwać się pytania:

- Co się stało z przetargiem poprzednim?
- Na jakich warunkach został unieważniony przetarg?
- Czy wykonawca poniósł jakieś konsekwencje finansowe wymienione w umowie?
- Dlaczego burmistrz zamiast informacji w tej sprawie uraczył wszystkich (mnie również) kłamstwem?
- Na jakiej podstawie ogłoszono nowy przetarg?
- Skąd burmistrz ma zamiar wziąć dodatkowe pieniądze, bowiem realna kwota wykonanie tego zadania to minimum 3 mln zł?
- Czy nie lepiej byłoby nie ogłaszać nowego przetargu a pieniądze przeznaczyć na przejęcie obiektów „Hejnału”?

Biorąc powyższe pod uwagę, żądam w moim imieniu i licznych moich znajomych – też

mieszkańców Kęt - zwołania w trybie pilnym (przed terminem składania ofert) sesji nadzwyczajnej w sprawie ogłoszonego przetargu.

Dodatkowo informuję, że zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych, postępowanie z ważnych przyczyn społecznych może być unieważnione na każdym etapie postępowania.

Panie i panowie radni opozycji! Zwołanie sesji nadzwyczajnej w tej sprawie będzie ze wszech miar uzasadnione, w przeciwieństwie do niedawnej sesji nadzwyczajnej, która – chyba sami to przyznacie - była po prostu błędem.

Czasu bardzo mało, więc panie i panowie radni – do dzieła!

Życząc Wam sił i konsekwencji pozdrawiam
Kasandra